



# (Sz)czekając na dom

Bezwarunkowo nam ufają. Wystarczy im nawet najskromniejsza buda, byle być u boku swego Pana. Są wierne do samego końca. Nie przestają kochać, co więcej, potrafią tęsknić i przeżywać. Czasami cierpią. Nie tylko przez fizycznie zadany ból, ale także ten wynikający z porzucenia przez ich największego przyjaciela - człowieka.

**D**o Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Sosnowcu trafiają psy i koty z terenu Sosnowca. To największe schronisko na terenie Zagłębia, gdzie wolontariat prowadzi Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami Nadzieja na Dom. Błąkające się, bezdomne zwierzęta przyprowadzane są do schroniska przez jego pracowników lub mieszkańców osiedli. Schronisko to dla zwierząt lepsza alternatywa niż tułaczka po ulicach. Kiedy urocze szczenię podраста i przestaje zachwycać jego domowników, w głowach zapala się czerwona lampka. Szczenię ze słodkiej kuleczki przemienia się w brzemienną kulę roznoszącą sierść, szczekającą i wymagającą spacerów nawet w deszczu. A to już nie do końca może się podobać i nie raz zdarza się wtedy usłyszeć: „Nie tego chcemy!”, „Nie chce mi się z nim wychodzić!”, „Oddajmy go do schroniska!”. Wyrokiem dla zwierząt są brak wyobraźni i poczucia odpowiedzialności, nie tylko dzieci, które marzą o piesku czy kotku, ale przede wszystkim rodziców,

którzy chcąc spełnić marzenia swoich dzieci, zapominają, że zwierzę to nie maskotka. Najsmutniejsze jednak to przypadki zwierząt oddawanych do schroniska po zmarłych członkach rodziny. Przerazeni pupile po utracie opiekuna często umierają ze stresu i tęsknoty. Opieka nad bezdomnymi zwierzętami jest głównym celem działalności schroniska.

*Pobyt w schronisku ma ogromny wpływ na psychikę zwierząt – mówi Prezes Zarządu Stowarzyszenia Nadzieja na Dom, wolontariuszka schroniska w Sosnowcu, miłośniczka zwierząt. W dużym stopniu ich samopoczucie zależy od stanu w jakim zwierzęta znajdowały się wcześniej. Potrzeba wiele czasu, aby podopieczni schroniska mogli ponownie zaufać człowiekowi oraz by dobrze czuły się w towarzystwie innych zwierząt. Pod opieką ponad 100 wolontariuszy i pracowników schroniska niektórym zwierzętom, szczególnie psom, udaje się przełamać strach i otworzyć na ludzi. Dużo trudniej przychodzi to kotom, któ-*

rych wrażliwa psychika narażona jest na traumę. Zwierzęta trafiające do schroniska w większości przypadków są zaniedbane i wycieńczone oraz chore i wymagające leczenia weterynaryjnego. Przyjmowane są również zwierzęta po wypadkach komunikacyjnych oraz te, które padły ofiarą złego traktowania przez właścicieli. Na terenie placówki działa gabinet weterynaryjny, zapewniający zwierzętom niezbędną opiekę.

Na co dzień psy przebywają w boksach w małych grupach. Mają swoje budy i mały wybieg. Kilka razy w tygodniu zabierane są na długie spacery, gdzie mogą bawić się i szaleć do woli. Koty przebywają w klatkach tylko na czas kwarantanny lub leczenia. Zwykle jednak spędzają czas w pomieszczeniach wyposażonych w wolierę.

## **WSZĘDZIE DOBRZE, ALE W DOMU NAJLEPIEJ**

Otoczeni przez kochających opiekunów zwierzęta, w dalszym ciągu z wielką na-

dzieją czekają na dom. Jest to drugi bardzo ważny cel działalności schroniska - nowy dom. Strona internetowa i profil na facebooku pękają w szwach od zdjęć i opisów zwierząt, które potrzebują domu. Zwierzę z tak wielkim obciążeniem psychicznym, po pobycie w schronisku nie może trafić do kolejnej rodziny, która go odda lub będzie źle się nim zajmować. Jeżeli adopcja odbywa się przez Stowarzyszenie, nowi opiekunowie są szczegółowo sprawdzani i rekrutowani przez pracowników. Organizowane są też wizyty poadopcyjne, które pozwalają określić czy zwierzę czuje się komfortowo w nowym otoczeniu. Nad zwierzętami pracuje wiele osób, chcąc przywrócić im zdrowie, pewność siebie, aby bez przeszkód mogły trafić w ręce nowych właścicieli. W tym celu przeprowadzane są również zabiegi sterylizacji, która ma zabezpieczyć zwierzę przed ciążą, a także dodatkowymi chorobami. Zdrowe zwierzęta biorą czasami udział w szkoleniach, które mile widziane są przez ich potencjalnych nowych właścicieli. Zwierzęta, które opuszczają schronisko, obowiązkowo mają wszczepiany pod skórę specjalny mikroczip, pozwalający na identyfikację zwierzęcia. Rozwiązanie to okazuje się niezwykle skuteczne, gdy zwierzę się zgubi lub w najgorszym wypadku zostanie po raz kolejny porzucone.

Nasuwa się pytanie, jak można porzucić zwierzę? Przywiązać do drzewa, wrzucić do rzeki... *to najbardziej okrutne i bezwzględne zachowania, które niestety przytrafiają się co jakiś czas. Dla równowagi mamy na szczęście ludzi, którzy darzą zwierzęta olbrzymią miłością i szacunkiem. Tą specjalną grupą ludzi są nasi wolontariusze – mówi Pani Ewa. Są to zarówno ludzie bardzo młodzi, ale także osoby starsze. Pomagają przynosząc karmę*

*i zabawki oraz spędzając ze zwierzętami czas. Najwspanialsze warunki bytowe byłyby niczym bez ciepła, dobroci i własnie czasu. To czas odgrywa tu najistotniejszą rolę. Wszyscy pędzimy, spieszymy się, czasu zawsze jest za mało, a to on jest właśnie najcenniejszy. Przychodzą do nas matki z dziećmi, które w ramach spaceru z dzieckiem chcą wyprowadzić psa, są również osoby samotne, które z różnych przyczyn nie mogą zdecydować się na zwierzę, a kochają je i chcą pomóc. Najciekawszą grupą są osoby bardzo zapracowane, które mimo, iż często prowadzą własne firmy i gonią od spotkania do spotkania, przychodzą do nas i przez tę jedną godzinę w ciągu dnia wyłączają się, skupiając myśli i ładując baterie na kolejne dni. Nigdy nie pytam dlaczego to robią. Rozumiem to, bo sama też to czuję, chcę pomagać i dawać zwierzętom chociaż namiastkę tego, na co zasługują.*

Oprócz wolontariatu Stowarzyszenie można wspierać finansowo. W każdej chwili można przekazać darowiznę, a co roku schronisko apeluje o przekazanie 1% podatku. W 2014 roku, z zebranych przez



W szkołach od kilkunastu lat organizowana jest akcja „Zbiórka na Burka” polegająca na zgromadzeniu żywności i artykułów dla kotów i psów. Uczniowie mają okazję, zrozumieć problem traktowania zwierząt, wykształtować właściwą postawę wobec nich i uczulić na krzywdę.

Mimo, iż warunki, które zapewnia Stowarzyszenie „Nadzieja na Dom” i schronisko są bardzo dobre, to nic nie zastąpi ciepłego domu i kochającego opiekuna. Poczucie bezpieczeństwa, które daje dom i troska właściciela są dla zwierząt najcenniejsze. W zamian za nie otrzymujemy wdzięczność, najszczerzą przyjaźń i oddanie, a tak naprawdę przyjaciela, który nigdy nie pozwoli nas skrzywdzić.

schronisko środków, został przeprowadzony remont. Szczeniaki zyskały nowe pomieszczenie dostosowane do ich potrzeb oraz większe. Powstały także dwa zupełnie nowe pawilony dla dorosłych psów. Utrzymanie gabinetu weterynaryjnego wymagało zakupu aparatu USG, klimatyzacji, lamp bakteriobójczych i generalnego remontu sali operacyjnej. Schronisko „Nadzieja na Dom” sukcesywnie doposaża gabinet weterynaryjny, ponieważ dzięki jego działalności spadła śmiertelność zwierząt. W roku 2011 wynosiła ona prawie 50%, w 2012 14,5%, a w kolejnych latach poniżej 10%. Dzięki działaniom wolontariuszy i pracowników rocznie 88% zwierząt znajduje nowy dom.

[www.nadziejanaom.org](http://www.nadziejanaom.org)  
[www.schronisko.sosnowiec.pl](http://www.schronisko.sosnowiec.pl)

**KRS 0000 365 274**

NIP 644 34 77 690

Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami  
„Nadzieja na Dom”  
41-216 Sosnowiec, ul. Dojazdowa  
PKO BP SA  
65 1020 2313 0000 3102 0402 7082

Tekst: Joanna Dybała

